Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI © 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu Mk 210·— Zamiejscowa Mk 240·— Rękopisów Redakcya nie zwraca

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 15. — Układ tabel. Mk 20. — Drobne od wyrazu Mk 5. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 7. Nadesłane Mk 35. — Nekrologi Mk 20. — Komunikaty po kronice Mk 45. — Głosy publiczne i dział ekon. Mk 50. — Na pierwszej stronie Mk 60.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi. Komunikatów przesłanych Redakcyi uwzględniać się **nie będzie.**

Nr. 94. — Rok IV. Kraków, niedziela 10 kwietnia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

Czy chłopi chcą płacić podatki?

Kraków, 9 kwietnia.

(d) W czasie, gdy zjawiły się plotki o ustąpieniu ministra Steczkowskiego, dały się w „dobrze poinformowanej" prasie słyszeć głosy, że jedną z przyczyn rzekomej dymisyi jest sprawa płacenia podatków przez ludność chłopską. Mówiono i pisano, iż p. Steczkowski ustępuje, ponieważ chciał sięgnąć do chłopskich kieszeni, ale napotkał na opór ze strony Polskiego Stronnictwa Ludowego i jego przywódców. Pan minister skarbu pozostał nadal w urzędzie, ale plotki, kolportowane uporczywie w okresie „dymisyjnym", bynajmniej nie ucichły. Wieści o zatargu na tle podatków i o rzekomem stanowisku P. S. L. w tej sprawie krążą jeszcze ciągle.

Fałsze należy raz wreszcie przygwoździć, niedorzecznej legendzie trzeba raz kres położyć.

Stwierdzamy, że pomiędzy ministrem Steczkowskim z jednej, a prezydentem Witosem i odpowiedzialnymi czynnikami P. S. L. z drugiej strony — nie przyszło nigdy do żadnego rozdźwięku w kwestyi płacenia podatków przez chłopów. Byłoby to zresztą niemożliwe, ponieważ tak prezydent Witos, jak całe Stronnictwo Ludowe rozumie doskonale konieczność ponoszenia przez wszystkie warstwy ciężarów na rzecz państwa. Jeśliby trzeba na to dowodów, to dał je chyba w pełni przebieg ostatniego kongresu P. S. L. Przemawiający na tym kongresie prezydent Witos oświadczył wyraźnie, że rząd nie może oszczędzać kieszeni chłopskich, bo kto ma pełne prawa, ten musi także spełniać całkowicie swoje obowiązki. Kongres sam zaś powziął rezolucyę, w której stwierdza, że ludność wiejska chce ponosić ciężary na rzecz państwa, domagając się tylko, aby ciężary były sprawiedliwie rozłożone pomiędzy wszystkie warstwy społeczne.

Niestety, w tej mierze nadchodzą z różnych stron kraju skargi; reprezentanci sejmowi P. S. L. zasypywani są wprost relacyami o krzywdzącym wymiarze podatków w stosunku do chłopów i o rozgoryczeniu, jakie wskutek tego panuje wśród mas wiejskich.

Skargi powyższe mają istotnie swoje uzasadnienie; spróbujemy je zilustrować przykładem Ot, niedaleko szukając, we wsi Kosiocice (powiat podgórski) posiada chłop, Józef Murzyn, 18 morgów gruntu. Przed kilku dniami władze podatkowe obliczyły jego dochód z gruntu na 382.600 Mkp. rocznie i zażądały zapłacenia tytułem podatku dochodowego kwoty 82.485 Mkp. Rzecz jasna, że tego rodzaju wymiar, — zwłaszcza, iż nie jest on tylko zjawiskiem sporadycznem, — wywołuje wśród włościan niezadowolenie. Niezadowolenie zaś jest tem silniejsze, że właściciele większych obszarów ziemskich płacą podatki o wiele niższe, księża zaś podatków albo zupełnie nie opłacają, albo też nieproporcyonalnie „skromne".

Chłop polski ma pełne poczucie obowiązków, ale także i sprawiedliwości społecznej; podatki zapłaci, ale nie pozwoli, aby na jego barki spychano dodatkowo ciężary, które inni mają ponosić.

Najbliższe posiedzenie Sejmu

Ratyfikacya traktatu ryskiego. — Sprawa wileńska.

Warszawa (tel. M.). Porządek dzienny pierwszego posiedzenia Sejmu został już ustalony: obejmuje on pierwsze czytanie ustawy o **ordynacyi wyborczej rad miejskich**, ustawy o popieraniu przez państwo przedsiębiorstw wodnych w interesie kultury kraju, ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia dekretu o opłatach skarbowych od podań oraz świadectw, dalej sprawozdanie komisyi spraw zagranicznych w sprawie ratyfikacyi traktatu pokojowego w San Germain, **pierwsze, ewentualnie drugie i trzecie czytanie ustawy o ratyfikacyi traktatu w Rydze**, dalej wniosek komisyi skarbowo-budżetowej w sprawie ustawy o uregulowaniu podatków od spożycia, zużycia, względnie produktów na obszarach Rzeczypospolitej polskiej, następnie wniosek posła Chołdzyńskiego w **sprawie nieprzyjęcia do wiadomości odpowiedzi ministra byłej dzielnicy pruskiej, Kucharskiego, na interpelacyę w sprawie nietykalności poselskiej, a w końcu wniosek komisyi dla spraw zagranicznych w sprawie wileńskiej.**

Warszawa (tel. M.). W kołach poselskich przewidują, że wyznaczony przez marszałka porządek dzienny nie będzie mógł być wyczerpany pierwszego dnia, wobec czego prawdopodobnie dnia następnego, to jest dnia 15 kwietnia, odbędzie się drugie posiedzenie Sejmu.

Kiedy odbędą się nowe wybory sejmowe?

Warszawa (tel. M.). W niektórych stronnictwach rozważana jest sprawa **rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów.** Panują dwa projekty: pierwszy, aby **ukończyć prace w lipcu i rozpisać nowe wybory na jesień**, drugi projekt domaga się **rozwiązania Sejmu dopiero w jesieni, a nowych wyborów dopiero na wiosnę 1922 roku.** Grają tutaj rolę wpływy taktyki partyjnej.

Rada ministrów zaaprobowała traktat ryski.

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu **Rady ministrów** z dnia 5 kwietnia w obecności członków delegacyi pokojowej polskiej przewodniczący delegacyi podsekretarz stanu Dąbski **zdawał sprawę z przebiegu pertraktacyj pokojowych w Rydze.** Podsekretarz stanu dr Strassburger udzielał wyjaśnień odnośnie do postanowień **ekonomicznych traktatu. Rada ministrów traktat zaaprobowała i uchwaliła przedłożyć go do ratyfikacyi Sejmowi ustawodawczemu.** Prezydent ministrów imieniem rządu złożył następnie podziękowanie delegacyi za mozolną i trudną pracę, położoną przez jej członków około dzieła pokoju, przez społeczeństwo polskie z utęsknieniem oczekiwanego, podnosząc przytem, w jakich warunkach delegacya polska prace rozpoczęła, wśród jakich warunków ją kończyła. Na tem posiedzeniu uchwalono wykonanie traktatu przekazać ministrowi spraw zagranicznych, któremu powierzono powołanie do tego celu komisyi międzyministeryalnej.

Budżet państwowy na ukończeniu.

Warszawa. (Telef. M.) Poszczególne ministerstwa **przedłożyły ministerstwu skarbu swoje budżety na rok 1921, wobec czego opracowanie całego budżetu gospodarki państwowej jest rzeczą kilku tygodni. Budżet zostanie przedłożony Sejmowi z początkiem maja br.**

Litwa kowieńska marzy o wojnie przeciw Polsce

Plan niemiecko-litewskiego napadu na Polskę. — Wilno w nagrodę dla Litwy.

Wilno (Orient). Z Kowna donoszą, że Litwini poważnie liczą się z **możliwością wojny polsko-niemieckiej i w związku z tem zupełnie otwarcie przygotowują opinię do wzięcia udziału po stronie niemieckiej.** Wyrazem tego między innemi, są przemówienia wyższych dowódców oddziałów litewskich, nawołujących wojsko do wytężenia wszystkich sił na rzecz polepszenia organizacyi armii ze względu na to, że już **w bardzo krótkim przeciągu czasu wojsko litewskie musi być gotowe do wspólnej akcyi z Niemcami przeciwko Polsce, w zamian za co Litwini otrzymają Wilno i wszystkie sporne obszary.** Podobne przemówienie do żołnierzy wygłosił w dniu 2 b. m. dowódca 3 dywizyi litewskiej.

Wileńszczyzna żąda natychmiastowego przyłączenia do Polski.

Wilno. (East Express) **Wileński blok narodowy przesłał do premiera Witosa** i min. Sapiehy oraz Heymanusa telegram treści następującej: Ugrupowania polityczne i społeczne w ziemi wileńskiej zjednoczone w bloku narodowym, reprezentującym dążenia **całej niemal ludności polskiej**, oświadczają niniejszem, że: 1) Ludność Wilna i ziemi wileńskiej nie zgodzi się nigdy na **ujarzmenie jej przez Litwę.** Wszelkie zakusy lub **próby oddania ziemi wileńskiej czy też podporządkowanie jej Litwie Kowieńskiej, będą przez ludność odparte wszelkimi sposobami aż do walki orężnej** włącznie w razie ostatecznej potrzeby. 2) Ludność ziemi wileńskiej protestuje przeciwko wprowadzeniu jakichkolwiek stosunków **prowizorycznych z Litwą Kowieńską, żądając stanowczo niezwłocznego formalnego włączenia do Polski Wilna i ziemi wileńskiej** oraz tych obszarów poza linią demarkacyjną, **które są polskie**, a potem dopiero ustalenia stosunków Litwy do państwa polskiego. 3) Ludność ziemi wileńskiej i Wilna protestuje stanowczo **przeciwko poniżającym propozycyom Litwy Kowieńskiej** aprowizowania ziemi wileńskiej przez

Litwę przy pomocy litewskiego aparatu rozdzielczego i litewskiej kontroli. Stosunki Litwy Kowieńskiej do pozostałych pod jej władzą Polaków, zamachy na wolność i polską przynależność państwową ziemi naszej zmuszają nas do odrzucenia tej propozycyi. Stan aprowizacyi naszej ziemi **dzięki staraniom delegatury rządu polskiego polepsza się stale.** W związku ze zniesieniem granicznych przegród od strony polskiej i przepustek głodu nie zaznajemy. Polska niesie nam pomoc skuteczną, zaś najważniejszą przeszkodą jest właśnie przerwanie przez Litwę bezpośredniej komunikacyi kolejowej między Wilnem a Grodnem. Żądamy usunięcia tej przeszkody. Podpisali imieniem Bloku Narodowego: Hankowski, Tarnowski, — Chrześcijańsko-Narodowe Stronnictwo Pracy: Engel, ks. Olszański,— Klub Narodowy: Jasiński, Federowicz, Umiastowski, — Liga Robotnicza: Łopuciewski, — Narodowe Zjednoczenie Ludowe: Brzostowski, — Związek Ludowo-Narodowy: Kownasowski, Perkowski i Zwierzyński.

Rozjazdy członków misyi koalicyjnej.

Warszawa (tel. M.). Dzisiaj opuścił Warszawę pułkownik Chardigny wraz z przedstawicielem Belgii, Nafe. Przedstawiciel misyi Keenen (Anglia), Usquiano (Hiszpania) i Tsutsui (Japonia) wyjeżdżają do Kowna. Przedstawiciel Włoch pozostaje w Wilnie.

miasta Drzewiecki, dyr. Kozłowski, radca Brzeziński, oraz radny dr. Zeliński, Poworski i Puławski. Dalej ze Lwowa wiceprezydent dr. dr. Chlamtacz i dr. Stahl, radny dr. Pazdra i dr. Wereszczyński, starosta Roniszewski i 18-tu delegatów. Są dalej delegaci ze wszystkich miast b. dzielnicy pruskiej oraz z Kongresówki i Małopolski. Przybyć zaś mają w ciągu najbliższych godzin delegaci, w szczególności **delegacya krakowska z prezydentem miasta posłem Janem Kantym Federowiczem i wiceprezydentem Rollem na czele.** Obrady zjazdu rozpoczynają się jutro przed południem, w sali uniwersyteckiej. Otworzy je prezes związku miast, prezydent miasta Poznania, dr. Drwęski.

Sąd wojenny karze Niemców na G. Śląsku.

Bytom (PAT). Nadzwyczajny sąd wojenny w Bytomiu skazał dnia 7 b. m. zarządcę powiatowego **zakładu sierót w Bytomiu na dwa lata więzienia za bezprawne przechowywanie broni i amunicyi w zakładzie.** Na miesiąc więzienia skazał sąd wojenny pewnego Niemca, który wbrew przepisom o stanie oblężenia znajdował się po godzinie 10-tej wieczorem na ulicy bez przepustki, a gdy go patrol francuski chciał zaprowadzić na odwach, sprzeciwiał się temu i obraził oficera francuskiego.

„Śląska Górnego na jedną noc nie można zostawić bez władzy".

Częstochowa (East Express). W dniu 7 b. m. przybyli do Częstochowy członkowie komisyi międzysojuszniczej na Górnym Śląsku: włoski generał Martini i pułkownik angielski Parsival. Goście, powitani przez starostę powiatu częstochowskiego, udali się na Jasną Górę, gdzie w ciągu paru godzin zwiedzali klasztor i kościół. Następnie w towarzystwie starosty zwiedzili huty szklanne oraz szereg innych fabryk, **przyjmowani wszędzie owacyjnie przez robotników.** Na zaproszenie starosty, aby go ście zostali się jeszcze jeden dzień, celem dalszego zwiedzenia fabryk, pułkownik Parsival odpowiedział, że **Górnego Śląska nawet na jedną noc bez władzy pozostawić nie można.**

Obywatele Pucka do Górnoślązaków.

Puck (PAT). Odbył się tu wiec chrześcijańskiego narodowego stronnictwa pracy. Przemawiał ksiądz poseł Dachocki, który brał udział w plebiscycie na Górnym Śląsku. Zebrani uchwalili trzy rezolucye, z których dwie skierowane są do rządu, a jedna do Górnoślązaków. Rezolucye te brzmią: Zebrani na wiecu chrześcijańsko narodowego stronnictwa pracy, obywatele Pucka protestują przeciwko obrażającym nas insynuacyom generała Haskinga, jakobyśmy pragnęli panowania Prusaków. Oświadczamy, że przy Polsce stać wiernie będziemy i bronić jej będziemy do ostatniej kropli krwi; 2) zebrani apelujemy do rządu polskiego, aby przypilnował sprawy Śląska i oświadczamy, że po zwycięskiem głosowaniu naród polski nie pozwoli na żadną niesprawiedliwość wrogiej nam dyplomacyi; 3) braciom naszym górnośląskim, którzy głosowali za Polską, wyrażamy cześć i podziękowanie za ich bohaterskie stanowisko i oświadczamy, że w dalszej walce o wspólną wolność razem z nimi staniemy do wspólnej walki orężnej. Hańba tym, co zdradzili Ojczyznę!

Wyjazd delegatów polskich do Paryża.

Warszawa. Telef. M. Do Paryża udał się dr Benis, nadzwyczajny delegat rządu polskiego, w nadzwyczajnej misyi celem dalszego pilnowania **spraw górnośląskich.** Przed wyjazdem konferował dr Benis z ministrem skarbu dr. Steczkowskim. Do Paryża udaje się także jako rzeczoznawca **spraw górnośląskich i spraw naftowych dr Bernard.**

Emigranci muszą opuścić G. Śląsk.

Bytom (PAT). Międzysojusznicza komisya ogłasza: Z dniem 15 kwietnia tracą ważność wszystkie dokumenty, wystawione dla uprawnionych do głosowania emigrantów, którzy przybyli na Górny Śląsk w okresie plebiscytu. Wszyscy emigranci muszą do tego czasu wyjechać. Kto z emigrantów po tym terminie przebywać będzie na Górnym Śląsku bez specyalnego pozwolenia komisyi międzysojuszniczej, ten narazi się na **karę więzienia od 1 miesiąca do jednego roku,** albo na grzywnę od 300 do 1500 marek, w myśl przepisów paszportowych tejże komisyi z dnia 5 października 1920 r.

Kapitał angielski na Górnym Śląsku.

Warszawa. (Telef. M.) Z Londynu telegrafują, że w ostatnich dwóch tygodniach szereg angielskich banków zaangażował się w przedsiębiorstwa górnośląskie na ogólną sumę pół miliona funtów.

Warsztaty kolejowe zwiększyły wydajność pracy.

Warszawa. (Telef. M.) Wydajność pracy w warsztatach kolejowych w ostatnich miesiącach bardzo wzrosła. W stosunku do napraw, uskutecznionych w styczniu, w marcu naprawiono o 25 proc. więcej parowozów, 41 proc. więcej wagonów towarowych i 116 proc. wagonów osobowych.

Rejestracya powstańców.

Warszawa (PAT). Dla ustalenia, kto może korzystać z praw pobierania emerytur, przysługujących uczestnikom powstań narodowych na mocy ustawy sejmowej z dnia 2 sierpnia 1919 roku, przeprowadziło ministerstwo spraw wojskowych dokładną rejestracyę powstańców oraz pozostałych po nich wdów i dzieci.

Kroki do umowy polsko-włoskiej.

Warszawa. (Telef. M.) W związku z projektowaną umową polsko-włoską nawiązane zostało porozumienie pomiędzy władzami polskiemi a poselstwem włoskiem. Radca poselstwa dr Antonio Utanotti-Corvi został przyjęty przez ministra handlu Przanowskiego, a następnie odbył szereg konferencyj z przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu.

Górnicy angielscy nie chcą ustąpić.

Warszawa. (Telef. M.) Z Londynu donoszą, że **rokowania Lloyda George z górnikami nie doprowadziły do żadnego rezultatu,** ponieważ górnicy obstają przy swoich poprzednich warunkach, których znowu rząd nie może przyjąć.

Ultimatum Francyi do Niemiec

Ewentualna akcya francusko-polska przeciw Niemcom.

Warszawa (East Express). „Kuryer Poranny" donosi ze źródeł wiedeńskich, że **Francya wysłała do Niemiec ultimatum, żądając wykonania traktatu w krótkim terminie.** W razie odmowy Francya zwróci się do sprzymierzonych o zorganizowanie wspólnej akcyi, celem wymuszenia na Niemcach wykonania traktatu. Jeżeli ze strony sprzymierzonych nie nastąpi zgoda na wspólną akcyę, **Francya podejmie ją na własną rękę w porozumieniu z Polską.**

Sprawa pożyczek dla Polski.

Warszawa (tel. M.). Otrzymane z Ameryki wiadomości stwierdzają, że **powodzenie pożyczki państwowej pomiędzy emigrantami wzrosło w ostatnich czasach.** Nieufność i niechęć do rządu polskiego, szerzone przez sfery klerykalno-endeckie, została przełamana.

Warszawa. (Telef. M.) Miarodajne sfery finansowe domagają się, aby dla pokrycia potrzeb walutowych postarano się **o pożyczkę w dolarach,** w innym bowiem razie bezustanne poszukiwanie obcej waluty na giełdzie musi się odbić ujemnie na kursie marki polskiej.

Praga (PAT). Dziennik „Boersenzeitung" donosi, że **rząd holenderski zamierza udzielić Polsce większej pożyczki** pod tymi samymi warunkami, co Austryi. Do pożyczki tej rząd holenderski, wedle tej informacyi, miał już poczynić odpowiednie przygotowania.

Strajk rolny w Grojeckiem.

Warszawa (East Express). **Strajk rolny w powiecie grojeckim trwa. Objął on już około 40 folwarków.** Robotnicy rolni postawili dwudniowy termin nawiązania ponownych rokowań, grożąc wybuchem strajku w całym powiecie. **Prokuratorya zarządziła aresztowanie przewodniczącego związku robotników rolnych powiatu grojeckiego.**

Wydzierżawienie salin w Kałuszu.

Warszawa. (Telef. M.) Stwierdza się wiadomości o wydzierżawieniu przez rząd salin w Kałuszu spółce akcyjnej „Kali". Dzierżawa obowiązuje lat sześć za czynszem 1 i pół miliona marek rocznie. Rząd jest akcyonaryuszem spółki w 7 dzies. częściach.

Zjazd związku miast.

Warszawa. (Telef. M.) Ogólny zjazd związku miast polskich zwołany został na 9, 10 i 11 bm. do Poznania.

Poznań (East Express). Jutro, w sobotę, rozpoczynają się tutaj trzechdniowe obrady zjazdu delegatów związku miast polskich, do którego należy przeszło 300 miast. Uczestników spodziewać się można około 500, z których większość już dziś przybyła do Poznania. Między innymi są delegaci z Warszawy, prezydent

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Z międzynarodowego kongresu akademików.

Kraków (Orient) Na podstawie informacyj zasięgniętych u delegatów młodzieży francuskiej, bawiących w Krakowie ustala się niezbicie, że Kongres Międzynarodowy młodzieży akademickiej w Pradze, który obradował od 26 marca do 6 bm. miał bardzo ważne znaczenie polityczne. Obradowała młodzież 22 narodów zgrupowana w Międzynarodowej Konfederacyi Młodzieży. Polskę reprezentowali pp. Paprocki, Natanson i Baliński z Warszawy, oraz przedstwiciele Lwowa i Wilna. Ustrój konfederacyi wzorowany jest na ustroju Ligi Narodów. Organem wykonawczym jest Komitet wykonawczy w Brukseli, wybierany przez Radę Naczelną z szerokiemi pełnomocnictwami. Co trzy lata mają się odbywać kongresy członków Konfederacyi. Według art. 2 w formie pierwotnej do Konfederacyi mógł przystąpić każdy związek narodowy danego kraju. O przyjęciu decydowa jednakże Kongres większością 3/4 głosów. W związku z tem najważniejszą stała się sprawa rewizyi art. 2, wysunięta przez państwa skandynawskie, którym chodziło specyalnie **o przyjęcie Niemiec do Konfederacyi.** Sprawa ta groziła rozbiciem Konfederacyi która się rozpadła na dwa bloki, **francuski** (Francya, Belgia, Polska, Rumunia, Jugosławia, Luksemburg, Czechosłowacya) i **germański.** **Dzięki inicyatywie delegacy polskiej, groźba rozłamu została zażegnana.** Przyjęty przez Kongres **wniosek polski odracza przyłączenie Niemców do Konfederacyi do czasu wypełnienia wszystkich warunków traktatu wersalskiego.** Także w innych sprawach **delegacya polska odegrała wybitną rolę. Kongres powierzył Polakom przeprowadzenie rokowań z młodzieżą angielską** w sprawie przystąpienia do Konfederacyi, co początkowo natrafiało na trudności z powodu odrębnego charakteru angielskich i szkockich Związków Młodzieży. **Delegacya polska potrafiła szczęśliwie przezwyciężyć te trudności.** Tak samo dzięki umiejętnej taktyce udało się sparaliżować **antypolską akcyę delegata obozu Petruszewicza,** wysunąć natomiast delegatów Ukrainy Naddnieprzańskiej, zaznaczających polonofilizm. Przewodniczącym komitetu wykonawczego został wybrany p. Gerard (Francya), do Prezydyum weszli przedstawiciele **Polski** (Baliński z Warszawy), Czech, Belgii i Szwajcaryi. Delegacya polska występywała na zewnątrz zupełnie **jednolicie,** zajmując we wszystkich sprawach ściśle państwowe stanowisko. Ze względu na stosunek Czech do Polski, z młodzieżą czeska **nienawiązano żadnego kontaktu.**

O zbliżenie państw bałtyckich do Polski.

Dziennik estoński „Waba Maa“, ukazujący się w Rewlu, pisze w artykule p. t. „Stosunki wzajemne państw kresowych“:

„Zamiast długo oczekiwanego pokoju, który miał zabezpieczyć ludom wolny rozwój na zasadach samookreślenia, — życie przyniosło nam zupełnie co innego. Samodzielność narodów pozbawiona została obrony. Zamiast powszechnego związku narodów, zawierają się drobne związki, małe Ligi, mające na celu bronić losów poszczególnych narodów w najbliższej przyszłości. Połączone Jugosławia, Rumunia i Czecho-Słowacya utworzyły Małą Ententę; państwa amerykańskie dążą do zacieśnienia związków, Francya zawiera przymierze z Polską. Tylko Liga bałtycka nie może tchnąć w siebie życia, a to z następującego powodu: Między wszystkiemi państwami kresowemi Polska jest w wyjątkowych warunkach. Istnienie jej gwarantuje przedewszystkiem Francya, która potrzebuje Polski w swej polityce z Niemcami, z drugiej strony Polska nie odczuwa takich obaw względem przyszłej Rosyi nie-bolszewickiej, jak inne państwa kresowe, zatem samookreślenie państw północnych nie może o tyle zainteresować Polski, aby zechciała jakimkolwick związkiem skrępować sobie ręce. Przedstawiciel Polski oświadczył na konferencyi w Bilderlinfshoff, że Polska nie może stracić nawet pięciu minut na nieporozumienia, wynikłe na zasadzie samookreślenia północnych państw kresowych, stąd jasnem jest, jak będzie obchodził Polskę los Litwy, Łotwy i Estonii z chwilą zniknięcia bolszewizmu. Porozumienie francusko-polskie broni przedewszystkiem Polaków od Niemców, co, oczywiście, wyklucza konieczność należenia Polski do Ligi bałtyckiej. Prócz tego stosunki Polski do sąsiadów są obecnie tego rodzaju, że utworzenie Ligi staje się wprost niemożliwe. Konflikt polsko-litewski trwa w dalszym ciągu. Najciemniejszą plamą w stosunkach wzajemnych jest ta okoliczność, że kiedy Łotwa i Estonia uznały Litwę, — Polska sprzeciwiła się temu.

Stosunki Polski z Litwą są bezwzględnie złe, z Łotwą — naprężone, z Finlandyą — zaledwie istnieją. Możliwe jest wytworzenie porozumienia przeciwko Niemcom; z drugiej zaś strony za przyjaźń swych sąsiadów północnych, Polską będzie musiała wejść w konflikt z Rosyą sowiecką. Z chwilą zrealizowania przymierza polsko-rumuńskiego mogą się wytworzyć nowe kombinacye, wymagające od nas najbardziej wytężonej uwagi. Głównem naszem zadaniem musi być wyjaśnienie wszelkich nieporozumień, wynikłych we wzajemnych stosunkach państw kresowych. W tym celu musimy się przedewszystkiem zbliżyć do Polski, gdzie dotąd nie mamy przedstawiciela“.

Rząd niemiecki organizuje irredentę w Polsce!

116 milionów marek na cele hakatystyczne.

Toruń, 7 kwietnia.

„Gazeta Pomorska“ ogłasza tajny dokument niemiecki, rzucający ciekawe światło na zabiegi rządu niemieckiego w celu utrzymania żywiołu niemieckiego w Polsce jako ciała zaciekle irredentystycznego. Dokumenty poniżej podane w głównych ustępach, pochodzą z października 1919 r., więc przed przejęciem Pomorza przez Polskę, lecz są tak znamienne w swych dążeniach, że będzie dobrze, gdy publiczność się z niemi zapozna:

Memoryał dotyczący szkolnictwa niemieckiego, niemieckiej opieki szkolnej, niemieckiego życia w towarzystwach i prasy niemieckiej na obszarach, przypadających Polsce.

W poniedziałek, 20 października bieżącego roku odbyła się pod przewodnictwem p. hrabiego von Lerchenfelda — w urzędzie dla spraw zagranicznych w małej sali posiedzeń ministeryum sztuk, nauk i oświaty ludowej konferencya, w której wzięły udział

..... (następuje wyliczenie wszystkich ministerstw niemieckich i ich przedstawicieli).

Konferencya zajmowala się naglącemi zarządzeniami, które przeprowadzone być muszą jeszcze przed wejściem w życie pokoju **ku ochronie zagrożonej niemczyzny na obszarach przypadających Polsce;** chodziło zwłaszcza o zapewnienie i utrzymanie prasy niemieckiej, niemieckich szkół i internatów, niemieckch zakładów dobroczynnych, niemieckich domów zebrań i o pielęgnowaniu niemieckiej sztuki, stworzenie niemieckiego teatru wędrownego.

Konferencya wyraziła zapatrywanie, że ku zabezpieczeniu i wzmocnieniu niemczyzny na wschodzie spełnienie wymienionych zadań bezwarunkowo **musi być zapoczątkowane.** O przebiegu i wyniku konferencyi podaje szczegóły i załączone jako załącznik 1-szy pismo, ułożone przez Urząd dla spraw zewnętrznych i dostarczone odnośnym władzom Rzeszy i Państwa.

Stosownie do uchwały konferencyi poniedziałkowej odbyła się we wtorek, dnia 21 pazdziernika b. r. w gmachu parlamentu pod przewodnictwem posła dr. Fleischera, konferencya, w której wzięli udział p. wyższy radca regencyjny Schmidt z ministeryum Rzeszy dla spraw wewnętrznych, p. tajny radca von Dryander z pruskiego ministeryum państwowego, pp. tajny radca Löhrs i radca regencyjny Cramer-Moellenborg z pruskiego ministeryum spraw wewnętrznych, p. tajny radca Daniels z pruskiego ministeryum sztuki, nauk i oświaty ludowej, posłowie prof. dr Herrmann z Poznania — demokrata — Winkler z Prus Zachodnich — demokrata — Wende z Poznania — socyaldemokr. — pp. landrat Naumann i dr Scholz z poznańskiego „Volksratu“ i panowie landrat von Born Fallois i major Graebe z Bydgoszczy z „Deutsche Vereinigung“.

Rozprawy doprowadziły do jednomyślnej uchwały, że na jednorazowe wydatki żądać należy ogółem marek 116.822.921'75. — Suma ta rozkłada się jak następuje:

Na prasę mk. 15,000.000.

Na szkoły i internaty mk. 20,000.000.

Na zamianę pożyczek i spółki budowlane urzędnicze mk. 21,822.921'75.

Na urządzenia dobroczynne mk. 5,000.000.

Na domy zebrań, biblioteki i teatry wędrowne mk. 5,000.000.

Na akcye bankowe i przemysłowe M 50,000.000.

Przedstawione wyżej zarządzenia ku ochronie wychowania niemieck. **nie mogłyby być wykonane, jeżeli ludność niemiecka na terenach, przypadających Polsce, ponosząca już i tak ciężkie ofiary finansowe, potrzebne na te cele pieniądze zebrać ma własnemi siłami.** Gdy natomiast wiedzieć będzie, że Rzesza przyzna na to odpowiednie subwencye, **to uważać będzie za obowiązek honorowy, ażeby o resztę postarać się sama.**

Wzmożone pretensye stawiane będą zwłaszcza w czasie przejściowym na ziemiach przypadających Polsce, niemieckiej opiece społecznej (dobroczynność). Wskazanem jest więc koniecznie, ażeby na ten cel przewidziano jednorazowy wydatek 1,000.000 mk.

Wolny handel w Rosyi sowieckiej.

Ewolucya Rosyi sowieckiej w kierunku przeistoczenia się na państwo „komunistyczne“ — bez komunizmu, czyni w dalszym ciągu wybitne postępy. Koncesye dla kapitalizmu wogóle, a dla kapitałów zagranicznych w szczególności, zataczają coraz szersze kręgi. Według ostatnich wiadomości, konsorcya niemieckie Stinnesa i Thyssena uzyskały koncesye na zakupno wielkich terenów leśnych.

Ponadto donoszą z Rosyi, że zarówno w wielu miastach nadwołżańskich, jak i w Moskwie, **przywrócono wolny handel i otwarto dawne rynki.** Rząd sowiecki wydał zezwolenie na prowadzenie takich przedsiębiorstw, które poprze-

RAMOTKI TEATRALNE.

I.

„Pani Majstrowa z Chorążczyzny“ i „Bertrand i Robert“.

(Dokończenie).

Skoro już mówimy o „Pani Majstrowej“ i jego gościnie przed laty w Krakowie, przypominamy dość ciekawe dla teatromanów daty.

„Pani Majstrowa z Kleparza“ została wprowadzona na scenę krakowską za dyrekcyi Jakóba Gliksona, który bezpośrednio po Koźmianie objął kierownictwo teatru.

Tytułową rolę grała znakomita Paulina Wojnowska, śpiewaczkę — świetna subretka ówczesna Marya Ziembińska (dziś jako „Dąbrowska“ grywa w „Bagateli pierwszorzędne role charakterystyczne). Solski, wielki dziś Solski grał młodocianego birbanta, śpiewał i tańczył kankana ten przyszły „Wielki Fryderyk“, „Kaligula“, „Judasz“, lubiany wówczas dla swej wesołości i groteskowego humoru, jak dziś Minowicz z „Powszechnego“, ten sam Solski, który w roli „Józia Grojseszyka“ w „Podróży po Warszawie“ zyskał jako wodewilowy aktor niepodzielne sympatye publiczności. Resztę obsady w „Majstrowej“ tworzyli artyści — wówczas początkujący, dziś na wybitnych stanowiskach — jak Józef Śliwicki, Roland-Konopka, i inni.

Nie usprawiedliwia to bynajmniej racyi bytu „Majstrowej“ na scenie krakowskiej, przyczyniło się jednak wiele do jej powodzenia, a krytyka ówczesna reprezentowana w osobach tak wytrawnych cenzorów sztuki jak Władysław Prokesz, Józef Łoziński, Bornsztajn — nie znalazła z tego powodu asumptu do rozdzierania szat nad niekulturalnością publiczności, tem mniej do wymyślania jej od dziczy, tałatajstwa i hołoty, jak to z tej okazyi uczcił lwowskich swych braci p. Franciszek Jaworski.

Afera „Majstrowej“ przypomina nam analogicznie historye drugiego popularnego wodewilu „Roberta i Bertranda“ Anczyca z muzyką Józefa Hoffmanna.

Przy sposobności wznowienia „Roberta“ przed kilku laty na jednej z popularnych scen krakowskich — unosił sie pewien krytyk nad wszechstronnością talentu twórcy „Emigracyi chłopskiej“ i „Kościuszki pod Racławicami“, nad Anczycem, który w „Bertrandzie“ dał świetną operetkę.

Otóż znowu pomyłka w ocenie, pomyłka bez żadnych złośliwych konsekwencyj i nie uwłaczająca w niczem pamięci wielkiego dramaturga ludowego. Wypowiedzenie zresztą zupełnie trafne: Anczyc pisywał libretta także. Z jego nieocenionego pióra pochodzi tekst komiczny opery p. t. „Duch wojewody“ (muzyka Grossmanna) i jednoaktowej operetki „Beata“ (muzyka Moniuszki). Z tem wszystkiem jednak Anczyc nie jest autorem „Bertranda i Roberta“ i z tej groteskowej operetki, nie będącej jego własnością nie można wnosić o zdolnościach jego jako librecisty.

Otóż „Robert i Bertrand“ był pierwotnie dwuaktowym balecikiem, który ze 40 lat temu jako „Dwóch łobuzów“ („Zwei Gauner“) ujrzał światło kinkietów teatralnych we Wiedniu.

Balecik przerobiony został następnie na sztukę ze śpiewami („Posse mit Gesang“), która grana wówczas w tragicznej pamięci wiedeńskim „Ringteatrze“ doczekała się dużego powodzenia.

Wobec ówczesnej posuszy w lekkim repertoarze krakowskiego teatru — otrzymał Anczyc od dyrekcyi propozycye — przetłómaczenia „Zwei Gauner“ dla użytku naszej sceny. Anczyc podjął się tej pracy a muzykę skompilował do tego Józef Hoffmann, ten sam, którego krakowiaki z „Kościuszki p. Racławicami“ przeszły w usta ludu i treść rozmaitych muzycznych „Wieńców pieśni narodowych“.

Wnoszenie jednak o wszechstronności (której zresztą nikt nie przeczy) — talentu Anczyca z libretta obstalunkowo tłómaczonego — jest tak samo nietrafnem i mylnem, jak chwalenie „zręcznej“ muzyki Hoffmanna w „Bertrandzie“, w którym znajdujemy wyjątki z „Fra Diavola“, „Traviaty“, „Córki pułku“ etc.

Jaka nauka stąd dla recenzentów? Że można skałę przeskoczyć, a na małym kamyku nos rozbić!...

Strzeżmy się kamyków i nie patrzmy ciągle w chmury i rzućmy od czasu do czasu okiem — pod nogi!..

Konstanty Krumłowski.

—oOo—

dnio były bezwzględnie tłumione.

W związku z rewizyą rosyjskiej polityki gospodarczej wzrasta znaczenie zrzeszeń kooperatywnych, których zbiurokratyzowanie zostało specyalnym dekretem komisarzy ludowych zniwelowane. Dekret ten wydziela zrzeszenia produkcyjne z pod dotychczasowego centralistycznego zarządu i pozostawia im swobodne pole do działania. Konsumy i rolnicze kooperatywy podlegają dotychczasowej centrali, która wszakże otrzyma szersze pełnomocnictwa. Ważnem jest uwzględnienie lokalnych związków gospodarczych, które przy zaopatrywaniu swoich rejonów nie są związane z centralą, ale mogą swobodnie wymieniać pomiędzy sobą towary.

Pomimo przywrócenia handlu i zastąpienia rekwizycyi podatkami w naturaliach, bolszewicka „wiejska komuna" wyraża obawy, że nawet tym sposobem nie da się pozyskać chłopów.

ZYGZAKI.

Mania konkursów w paryskich dziennikach

(L) Był czas przed wojną, kiedy wielkie peryodyczne pisma paryskie podzielały zainteresowanie swych czytelników ofiarowując im łatwy sposob stania się np. właścicielami ziemskimi i to bez sięgania do sakwy pieniężnej. Wystarczało na to zakupić codziennie jakiś dany dziennik, odciąć pewną ilość bonów konkursowych i rachować np. ile ziarnek zboża może pomieścić flaszka wody na porost włosów... Albo też żądano od czytelników przedłożenia listy wszystkich wielkich mężów Francyi... Wynikiem tych konkursów było przedewszystkiem podniesienie o niezliczoną ilość tysięcy egzemplarzy dziennego nakładu pisma, organizującego konkurs i przyspozenie obfitych dochodów kasie właściciela danej gazety. Nagód dochody były znacznie wyższe od wydatków, złączonych z ogłoszeniem danego konkursu, a trzy ćwierci Francyi ogłupiało się liczeniem ziaren prosa lub kawy.

Wojna przerwała tę manię konkursów, lecz oto przyszła era, w której odzyskują one swe dawne panowanie. Paryski „Journal" bawił się przez szereg tygodni konkursem „Najpiękniejszej kobiety we Francyi", która zdaniem tłumów oznaczała równoczesnie „la Belle et la Bete" (piękną i głupią). Idąc śladem stolicy, również i prowincye a nawet przedmieśnia zabrały się do ogłaszania swych laureatek piękności.

Rywalizując ze swym współzawodnikiem „Journal'em" ogłasza obecnie „Matin" na odmianę konkurs „Najpiękniejszego dziecka Francyi". Nie mija jeden dzień bez tego, by na szpaltach „Matin'a" nie ukazała się fotografia jakiegoś mniej lub więcej rozkosznego „bebe", pretendującego do nagrody, podobnie jak poprzednio codziennie „Journal" podawał podobizny dojrzałych królowych piękności. Wszystkie matki z całej Francyi zgłaszają swoje pociechy, każda z zuchwałą a niecierpliwą nadzieją, iż to właśnie jej dzieło zostanie okryte laurem zwycięstwa.

Nie dosyć na tem: oto jedno z wielkich paryskich czasopism kobiecych otwiera konkurs „pantofelka Kopciuszka". Chodzi o to, by jury artystów i rożnych powołanych do osądzenia tak poważnej sprawy fachowców odkryło najmniejszą i najładniejszą nóżkę we Francyi i wydało o niej sprawiedliwy sąd.

Rywalizacya i ubieganie się o pierwszeństwo w tej walce będzie bez wątpienia bardzo gorące i namiętne: laureatkę bowiem nietylko czeka platoniczna radość i duma ze zwycięstwa, lecz również nagroda bardziej realna, a to para skórzanych pantofelków, wytwornych i nader kosztownych. Można sobie wyobrazić z jaką dumą właścicielka najmniejszej nóżki będzie stroiła ją na wszystkie święta i uroczyste występy w ów konkursowy trzewiczek; niechybnie stanie się on w rodzinie relikwią, przechowywaną z pokolenia w pokolenie, czczoną przez wszystkie wnuczki i prawnuczki, które z łezką w oku będą wspominały kiedyś prababkę o czarownej stópce Kopciuszka.

Wobec tego, że choroba konkursowa zdaje się być zaraźliwą, jedno z paryskich pisemek humorystycznych ogłosiło świeżo konkurs „Najsędziwszego starca Francyi". I tu bez wątpienia staną do konkursu liczni rywale, choćby tylko w poczuciu patryotycznej dumy, by sędziwszym swym wiekiem dowieść twardości i wytrzymałości francuskiej rasy.

Idąc tak z konkursu w konkurs i przechodząc od całości urody do szczegółów w najbliższej przyszłości zainicyują chyba pisma paryskie dalsze i jeszcze bardziej „detaliczne" konkursy jak np.: najczerwieńszej dolnej wargi, najpiękniejszego uzębienia górnej szczęki lub najkrótszego małego palca u lewej nogi.

Z TEATRU POWSZECHNEGO.

„SZAŁAWIŁA".

Komedya w 5 aktach K. Glińskiego.

— „Można być bardzo dobrą córką ministra a mimo to złą aktorką" — takie „bon mot" krążyło z okazyi pewnego niefortunnego debiutu w jednym z krakowskich teatrów. A tak samo: „Można być dobrym powieściopisarzem, a jednak mimo to napisać nędznego „Szaławiłę".

Budować nieprawdopodobnie nudną akcyę przez długie trzy akty, na to tylko, by uzyskać możność zrobienia czwartego, w którym jest istotnie pewien sytuacyjny humor, i by wreszcie w piątym zatrzeć wrażenie czwartego — jest to dziwna metoda nie mająca nic wspólnego z najprymitywniejszymi zasadami dramaturgii.

W „Szaławile" grają wybitną rolę, a zarazem prowadzą intrygę: wielki fotel, w którym za poręczami można się ukryć i podsłuchiwać co inni mówią na scenie, koperta z adresem nieostrożnie z kieszeni wyrzucona i kilkoro drzwi, które się otwiera i zamyka, a nawet zatyka dziurkę od klucza papierem. Prawda! Jest jeszcze idyotyczny wujaszek który włazi do fotelu i w decydującym momencie wyłazi z niego, by zawstydzonym prawić morały o uczciwości małżeńskiej, jest jeszcze pokojówka, która pod stołem podsłuchuje swego pana oświadczającego się kokocie w swoim domu, podczas gdy żona jego znajduje się w sąsiednim pokoju i z całą lojalnością wchodzi dopiero, gdy kokota z mężem wyszła, a pokojówka wylazłszy z pod stołu — powtarza jej „da capo" całą scenę, która wi dzowie dopiero co byli świadkami. Czy jest możliwem, by nawet największy „szaławiła" kokoty od własnej żony, z którą przez pół godziny siedzi na kanapie — nie rozróżnił, z tego powodu tylko, że żona udając przyjaciółkę męża zasłoniła twarz woalką? To już nie szaławiła, ale ciężki idyota! Szczyt jednak wszystkiego, że ta intryga odbywa się w mieszkaniu fotelowego wujaszka, do którego szaławiła wlazł przez pomyłkę, sądząc, że to buduar kokoty!..

„Szaławiła" był grany dobrze; w poszczególnych rolach z całem uznaniem podnieść należy wyborną grę p. Magnuszewskiego (Gustaw), p. Morskiej, milutkiej i powabnej „Zosi", Koreckiego (wujaszek z fotela) i pani Zuli Zalewskiej, która uwydatniła wiele dyskretnej finezyi i dystynkcyi w roli kokoty Adeliny. W pomniejszych rolach dobrze się spisali pp. Grolicki, Marya Zdańska i Muszka Żelska.

K. Krumłowski.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Maryi Kleof.

Wschód słońca: 6·01.

Zachód słońca: 7·24

Długość dnia: 13·23.

Sobota **9** Kwietnia

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sobota: „Hamlet"
Niedziela popoł.: „Powrót"
Wieczór: „Orlątko".
Poniedziałek 5 popoł.: „Hamlet".
Wtorek: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA"

Sobota. „Łzy Gianetty".
Niedziela popo.: „Dwójka hultajska"
Wieczór: „Karnawał"

TEATR POWSZECHNY

Sobota. „Faworyt".
Niedziela popołudniu: „Królowa przedmieścia".
Wieczór: „Szaławiła".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sobota: „Rewia operetkowa"
Niedziela popoł. „Miszka magnat"
Wieczór: „Rewia operetkowa".

KABARET LITERACKO-ARTYST. „ODRODZENIE" UL. SŁAWKOWSKA.

Dziś i codziennie „Kabaret literacko-artystyczny".

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Sobota Józef Flach: „Miłość i zazdrość".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B. L. 39).

Sobota, prof. dr Józ. Reiss: „Programy koncertowe, ich krytyka i reforma" (z ilustr. muz.).

Regulacya granicy polsko-niemieckiej.

Pisma pomorskie podają wiadomości o wyniku rokowań w sprawie regulacyi granicy polsko-niemieckiej w powiecie susklim (Rosenberg). Według powziętej decyzyi, dawna granica pozostaje naogół ta sama, jedynie w poszczególnych miejscowościach wprowadzono nieznaczne zmiany.

Mianowicie część jeziora Wystrzydzkiego i jeziora Traupelskiego przyznano Polsce, leżący zaś między nimi folwark Zazdrość (Bonin) — Niemcom. Miasto Biskupiec oraz wsie Stangenwalde i Konradswalde przypadły Niemcom. W Konradswalde grunty pięciu właścicieli w ogólnej ilości 116 hektarów przyłączone będą do Polski, ponieważ ziemie te leżą na terytoryum folwarku polskiego Opówka. Natomiast osada Małe Thiemann, obejmująca 36 ha, pozostaje przy Niemcach.

W miejscowościach Kryski, Niedereichen i Lessenwalde grunty dwóch właścicieli w ilości 32 hektarów, w miejscowości zaś Zawada grunty jednego właściciela — 5 hektarów — przyznano Niemcom. Cały obszar, który przypadł Niemcom wynosi 239 hektarów, Polsce — 206 ha. Przekazanie ma nastąpić w dniu 12 kwietnia.

Postępy w organizacyi kolejnictwa w Poznańskiem.

Wyniki podróży inspekcyjnej p. ministra kolei żelaznych, Jasińskiego, odbytej na przestrzeniach b. dzielnicy pruskiej, są zupełnie zadawalające.

P. minister stwierdził znaczny postęp w organizacyi dyrekcyi poznańskiej, walczącej ciągle z poważnemi brakami należycie wyszkolonego personalu.

Wydajność pracy w poznańskich warsztatach reparacyjnych stale wzrasta, a ponieważ są one najlepiej w Polsce wyposażone, stąd też fakt ów nabiera szczególniejszej wagi i wartości wobec trudności taborowych, z któremi koleje nasze walczą.

Minister przyjął szereg deputacyj urzędników i pracowników kolei państwowych, jakoteż wielką ilość pojedyńczych pracowników, przyczem stwierdził, że personal dyrekcyi poznańskiej, mimo pewnych tendencyi separatystycznych, owiany jest jaknajlepszemi chęciami w stosunku do spraw ogólno-państwowych i że różnice dzielnicowe stopniowo się zacierają.

O autonomiczną cerkiew prawosławną w Polsce.

Prawosławna ludność naszych obszarów wschodnich rozpoczęła żywą działalność w kierunku rychłego zorganizowania autonomicznej cerkwi prawosławnej w Polsce. Kierownicze jej czynniki zdają sobie w pełni sprawę z tego, że wszelkie nici, łączące ją z państwowym kościołem rosyjskim, muszą być całkowicie zerwane.

Ujawniają się jednak różnice narodowe polskich obywateli prawosławnych co do osoby zwierzchnika autonomicznej cerkwi prawosławnej.

Rosyanie pragną widzieć na tem stanowisku Rosyanina, Ukraińcy natomiast i Białorusini oświadczają się za Ukraińcem na tem stanowisku.

Tron z pudełek od zapałek.

„Wasyl Wyszywanyj — królem Ukrainy".

Opatrzone takim napisem i portretem Wasyla Habsburga pudełka z zapałkami wyrabiane są w Rumunii na eksport agitacyjny dla Ukrainy.

„Wpered" zadaje wobec tego pytanie, co powie Skoropadzki, gdy przekona się, że współzawodnik jego zasiadł na tronie ukraińskim z pudełek od zapałek.

Widocznie przeznaczeniem Habsburgów jest odgrywanie ról operetkowych pretendentów do tronu.

A. Niemojewski skazany na areszt domowy.

Przed karnym sądem okręgowym w Warszawie rozpatrywano sprawę o obrazę w druku, wytoczoną przez inż. Stanisł. Trylskiego, przeciw Andrzejowi Niemojewskiemu, redaktorowi „Myśli Niepodległej".

Podstawą oskarżenia był artykuł „Myśli Niepodległej", z czerwca 1919 r. p. t. „P. Trylski i jego agitacya".

Z przesłuchania świadków i przejrzenia dowodów rzeczowych okazało się, że red. Niemojewski, zupełnie nie sprawdzając udzielonych mu tendencyjnych informacyj w artykule swoim zarzucił inż. Trylskiemu szkodliwą agitację i nazwał go oszczercem słowem „lichwiarz".

Sąd po krótkich naradach skazał red. Niemojewskiego na 1 dzień aresztu domowego i zapłacenie 10 mk. kosztów sądowych.

Rozstrzelanie oficera w Wilnie.

Wyrokiem nadzwyczajnego sądu polowego w Wilnie kapitan Piotr Pająk lat 30, urodzony w mieście Suchej, za oszustwo na szkodę skarbu państwa w kwocie wyżej 10.000 mk. o przyjęcie łapówki — został skazany na wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok został zatwierdzony przez naczelnego dowódcę wojsk Litwy Środkowej i w dn. 2 bm. wykonany.

O polepszenie płac urzędników bankowych.

(T) Związek urzędników bankowych rozpoczął prace w kierunku regulacyi płac urzędników bankowych. Regulacya ta musi być gruntowną i zapewnić urzędnikom obarczonym rodziną przynajmniej minimum utrzymania. Obecnie

bowiem niektórzy urzędnicy banków — ludzie żonaci i dzietni — pobierają pensye w kwocie 7000 marek, co oczywiście stanowi wynagrodzenie zgoła humorystyczne przy istniejącej drożyźnie.

—oOo—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 7 „Hamlet“ z p. Adwentowiczem w świetnej jego kreacyi tytułowej. Gorące przyjęcie publiczności z jakiem spotkało się u prasy wznowienie arcydzieła Szekspira oraz doskonałe jego wykonanie zapewnia obecnie „Hamletowi“ cały cykl przedstawień. Jutro popołudniu doskonała komedya Flers'a i Croisset'a „Powrót“, poraz pierwszy po cenach zniżonych, wieczorem „Orlątko“ z p. Solarskim w roli głównej. Poniedziałkowe (11 bm.) przedstawienie „Hamleta“ zakupił w całości dyrektor Akad. Handlowej p. Józef Kannenberg dla swych uczniów i uczenic. Przedstawienie to rozpocznie się o godz. 5 popoł. i kasa teatru nie sprzedaje na nie biletów.

NA NIEDZIELNY KONCERT SYMFONICZNY, na którym jako solista wystąpi znakomity pianista Lew Sirota, pozostały jeszcze fotele i krzesła, które sprzedawać będzie kasa teatru im. J. Słowackiego (wewnątrz) od godziny 10 rano w niedzielę d. 10 bm.

Z AKADEMII GÓRNICZEJ Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował Pana Ferdynanda Goetla Sekretarzem Akademii Górniczej.

SPRAWY INWALIDÓW. Biuro ewidencyjne b. Domu inwalidów we Lwowie stwierdziło, że zaledwie mały procent inwalidów przedwojennych wniósł dotychczas prośby o przyznanie nadal emerytury wypłacanej przez Rząd polski. Z uwagi, że w przeważającej ilości wypadków powodem nie jest korzystna sytuacya majątkowa ale nieznajomość w tej mierze odpowiednich przepisów, przeto Magistrat podaje do wiadomości, że inwalidz wojsk. austr. uznani za takich przed wybuchem wojny światowej mają wnieść jak najwcześniej podania o wypłacenie emerytur, załączając: 1. książkę inwalidzką 2. dowód (odcinek pocztowy) kiedy interesowany otrzymał ostatnio pobory. Brak jednego załącznika można zastąpić zaświadczeniem gminy. Podania należy adresować: Do biura ewidencyjnego b. Domu Inwalidów we Lwowie, ul. Kurkowa 14.

ODCZYT KAP. MIQUELA O WYCHOWANIU FIZYCZNEM. Dzisiaj w sobotę o godz. 7—8 odbędzie się w Collegium Novum (sala Kopernika) odczyt francuski kap. Miquela na temat „Wychowania fizycznego“. Prelegent przedstawi główne zasady, na jakich we Francyi oparto zasady wychowania fizycznego, zwłaszcza w armii. Niewątpliwie interesujący ten temat ściągnie mnóstwo słuchaczy. Wstęp bezpłatny.

STOW. PRZYJACIÓŁ FRANCYI W KRAKOWIE. W niedzielę dnia 10 kwietnia o godz. 6 wygłosi P. M. Melandre w sali Kopernika odczyt pt. „Nos Cathedrales“. Nie wątpimy, że nasza publiczność podąży tłumnie na tę prelekcyę, która poda przegląd i ocenę najwspanialszych zabytków romańskiej i gotyckiej architektury we Francyi. Wstęp 10 marek.

POSIEDZENIE KRAK. KOŁA TOW. NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH odbędzie się w sobotę dn. 9 kwietnia br., w sali 43 Coll. nov. o godzinie 7 wieczorem. Porządek obrad: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Sprawozdanie z audyencyi u Pana Ministra. 3. Wybór 32 delegatów na Zjazd Okr. dn. 17 bm. 4. M. Czyszka: Rządowy projekt ustawy emerytalnej. 5. Wnioski i interpelacye.

MIESIĘCZNE ZEBRANIE Tow. Miłośników języka polskiego odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godzinie 11 przedpołudniem w sali 43 uniwersytetu (Coll. novum). Pogadankę na temat: „Polskie formy obcych imion własnych“ zagai prof. J. Łoś.

ZJAZD EWANGELIKÓW POLSKICH MAŁOPOLSKI. W niedzielę 10 bm. odbędzie się w Krakowie zjazd ewangelików Polaków Małopolski spowodowany przedewszystkiem dążeniem niemieckich ewangelików Małopolski do uzyskania odrębnej organizacyi kościelnej niezależnej od ewangelickich Konsystorzów w Warszawie. O godz. 10 rano odbędzie się w szkole zboru ewang. Grodzka 60 ofic. powitanie gości, o godz. 10·30 nabożeństwo w kościele z kazaniem sup. gen. Burschego z Warszawy i odsłonięciem tablicy Mikołaja Reja, dłuta prof. Raszki; o godz. 1 wspólny obiad, o godz. 3 obrady w szkole na temat organizacyi kościelnej, mniejszości polskich w zborach Małopolski i zrzeszenie ewang. polskich Małopolski. Życzliwych zaprasza się do współudziału.

ODCZYT O MICHALE ANIOLE. W nadchodzącą sobotę dnia 9 kwietnia o godz. 6 wieczór odbędzie się posiedzenie członków Z. P. H. S. w sali gabinetu archeologicznego ul. św. Anny (dawne kollegium Nowodworskiego) na którem dr K. Furmankiewiczówna wygłosi odczyt pt. „Reminiscencye klasyczne w „Jeńcach“ Michała Anioła. Po odczycie i dyskusyi posiedzenie Zarządu Z. P. H. S.

WYKŁAD PROF. DRA REISSA o programach koncertowych w Kollegium wykładów naukowych w sobotę, 9 bm. rozpocznie się o godz. 7 wiecz.

ZBIÓRKA PIENIĘŻNA NA RZECZ KRAK. T-WA DOBROCZYNNOŚCI. Magistrat zezwolił krak. Tow. Dobroczynności na urządzenie w dniu 10 kwietnia 1921 roku, zbiórki pieniężnej na rzecz wymienionego Towarzystwa przy stolikach ustawionych w miejscach publicznych.

„BULWARY WOLNOŚCI“. Związek przyjaciół drzewek nadsyła nam następującą odezwę. W myśl artykułów w dziennikach popierających inicyatywę Związku przyjaciół drzewek, przystąpiła młodzież krakowska do dzieła. Ku upamiętnieniu wielkich zdarzeń rozpoczęła wysadzanie drzewkami „Bulwarów Wolności“ u wylotu ulicy Wolskiej. Teraz kolej na innych. Niech nikogo nie braknie przy tej pracy. Młodzież każdej klasy niech wyruszy na wycieczkę z narzędziami na teren jej najbliższy i wziąwszy drzewka parkowe zasadzi je. Szlachetnych ofiarodawców nie braknie zapewne, imiona ich zapisane będą na liście składkowej, którą otworzą dzienniki. To wysiłek pełen przyjemności, zadowolenia, nadziei na przyszłość, na całe życie miła i pożyteczna pamiątka. Niech footbaliści ofiarują jedną godzinkę na kopanie dołka i zasadzenia drzewka: na „kopanie“ piłki będą mieli dość czasu — a kiedyś w cieniu własnych drzewek wypoczywając ocenią i porównają wartość obu sportów. Piękny przykład młodzieży pociągnie i starszych, instytucye i stowarzyszenia, osoby prywatne. Skromna rubryka takiego wydatku będzie cenną pamiątką i chlubą wszystkich, którzy dadzą posłuch niniejszemu wezwaniu. Więc dalej do dzieła w najbliższych dniach i godzinach, a wnet staną „Bulwary Wolności“. Właściciele parcelek uprawianych otoczą drzewka opieką. Listę fundatorów drzewek otwieramy.

(T) **PRZEJECHANIE.** Wczoraj około godz. 6·30 wieczorem najechał wojskowy automobil na pewnego robotnika. Nieszczęśliwy doznał złamania nóg i rąk oraz kontuzyi na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego do szpitala w stanie groźnym.

(T) **KONFISKATA WAGONU MYDŁA.** Onegdaj przeprowadziły organa urz. walki z lichwą rewizyę w składach firmy Munk i Singer przy ul. św. Józefa, gdzie wykryto zamagazynowany cały wagon mydła w celach zwyżkowych. Urząd walki z lichwą stwierdził, że firma ta sprowadzała na podstawie obcych pozwoleń przywozu artykuły jak: ryż, kawę, orzechy itp.

(T) **KRADZIEŻ BIŻUTERYI WARTOŚCI PÓŁTORA MILIONA MAREK.** W połowie marca zgłosiła się do służby u Izraela Kannera zam. przy ul. Orzeszkowej 5, Blima Katz pochodząca z Siedlec. Po upływie dwu tygodni służby, pod nieobecność pracodawców dobrała się za pomocą dorobionych kluczy do pokoju, gdzie stała szafa z kosztownościami, którą następnie otworzyła. Z szafy tej zabrała 157000 marek gotówką oraz biżuteryę jak: kilka sznurów pereł, kolczyki z brylantami i perłami — monety srebrne itp., łącznej wartości półtora miliona marek. Po dokonaniu kradzieży pozamykała Katzówna szafę i pokój, poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Przed ucieczką jednak Katzówny, widziano ją w towarzystwie jakiegoś obcego mężczyzny i kobiety w podejrzany sposób konferujących na plantach Dietlowskich, których razem z Katzówną udało się tut. policyi aresztować. Są nimi Motel Glasspiegel i jego kochanka Chaja Eckhaus. Zapytani, skąd znają Katzównę — oświadczyli, że poznali się w Lublinie gdzie była przez pewien czas w domu publicznym. Na Glasspieglu i jego kochance ciąży podejrzenie, że byli z sprawczynią kradzieży w zmowie. Dalsze dochodzenia w toku.

(T) **NIEFORTUNNY WYSTĘP KIESZONKOWCA.** Wczoraj zaaresztowały organa policyjne 31-letniego Antoniego Szewczyka znanego rzezimieszka w Krakowie, który skradł gospodarzowi z Lusiny Antoniemu Mardyle 5280 marek. Mardyla spostrzegł jednak w porę operacyę około swej kieszeni i natychmiast rozpoczął pościg za uciekającym Szewczykiem, który nie widząc innego ratunku porzucił portfel z pieniądzmi. Nie udało się jednak zbiec opryszkowi, bo go przytrzymano i odstawiono gwoli — poprawy pod „Telegraf“.

—o—

PT. PRZYJACIÓŁ LITERATURY, pragnących umożliwić mi rozsprzedaż świeżo wydanych moich utworów poetycznych i ułatwić wydanie nowych, proszę uprzejmie o podanie adresów i zamówienie 1 tomiku „Poezyi“. Cena 90 Mk. z przesyłką poleconą 100 marek. Wysyłka odwrotnie. Leopold Kronenberg, Bydgoszcz.

KRONIKA SPORTOWA.

Tydzień automobilowy w Monaco.

Dwukrotne zwycięstwo samochodów „Steyer“.

W drugim tygodniu marca odbyły się w Monaco urządzone przez „Sport automobile et Velocipedique de Monaco“ zawody automobilowe, które obejmowały między innemi badanie sprawności motoru, krótką jazdę w górę z przymusowem zatrzymaniem się i zawody w szybkiem uruchomieniu motoru. Ł.

Zawody w sprawności motoru zawierały: puszczenie motoru na dany znak, jazdę 300 metrów, powrót z przekroczeniem linii startu, następnie jazdę wstecz do linii startu i zatrzymanie wozu. Najlepszym był Fonquerie na „Bignan-Sport“ w 59 sekud., na drugim miejscu Dureste na wozie „Steyr“ Austr. Tow. Fabryki broni „Steyer“ w 1 minucie 2 i pół sek., za nim siedmiu innych współzawodników.

Jazda w górę 300 metrów, obejmowała przymusowy przystanek w połowie drogi z cofnięciem wstecz i dalszą jazdę wprzód. Najlepszy czas wszystkich kategoryi wozów osiągnął Rolly na motocyklu ABC, mianowicie 25 sek. W kategoryi wozów o pojemności cylindra do 4 litrów zwyciężył Mounier na „Bignan-Sport“ w 53 3/5 sek. Drugim był znowu Dureste na wozie „Steyr“ w 54 sekundach przed dalszymi sześcioma.

Na podstawie ogólnej klasyfikacyi systemem punktów w tych dwu rodzajach zawodów uzyskał pierwsze miejsce Dureste na wozie „Steyr“ 4 punkty, za nim Libovich (Chenard-Walker) i Durio (Buick) po 7 punktów, dalej Mounier i Fonguerie obaj na „Bignan-Sport“ po 8 punktów, za nimi Henvery (Dodge), Mlle Louvencourt (Buick) i Taffe (Berliet).

Druga grupa zawodów obejmowała możliwie szybkie uruchomienie motoru z odbyciem 200 metrowej lekko wznoszącej się drogi, zwycięzcą był Dureste na wozie „Steyr“ w 19 sekundach przed Mounier „Bignan-Sport“ (20 2/3 sekundy). Najlepszy czas wszystkich kategoryi miał Agnero na motocyklu „Moto-Saroche“ (15 sekund).

Po trzech poważnych zwycięstwach na Schwabenberg pod Budapesztem w ubiegłym roku, wyszła marka „Steyr“ ponownie zwycięsko w Monaco wobec szeregu bardzo poważnych konkurentów.

—oOo—

Warszawskie skandale bankowe.

Dochodzenia w sprawie nadużyć walutowych Banku Kupiectwa Polskiego, polegających na spekulowaniu na zniżkę waluty polskiej przy pomocy setek milionów marek, należących do władz wojskowych — jest już na ukończeniu.

Akta sprawy przesłane zostały przez prokuraturę sądu pokoju 21-go okręgu m. Warszawy, gdzie rozprawy odbywać się będą w połowie kwietnia.

W charakterze oskarżonych staną tu: dyrektor finansowy Banku, Feliks Mazurkiewicz, wypuszczony niedawno z więzienia prewencyjnego w Mokotowie z powodu nadwątlonego zdrowia i odpowiadający z więzienia Wacław Żmudzki, prezes dyrektor i Józef Zatcher, dyrektor handlowy Banku Kupiectwa Polskiego. Szkody, wyrządzone skarbowi polskiemu przez Bank Kupiectwa Polskiego, który pozostawał w stosunkach walutowych z — Niemcami, — sięgają 200 milionów marek, zgodnie z obliczeniami ministerstwa skarbu.

W kołach miarodajnych powstało pytanie, ażali nie zachodzi tu zgoła inne przestępstwo, jak nadużycie pomniejszania wartości marki polskiej, t. j. czy przedstawiony przez ministerstwo skarbu stan rzeczy nie równa się zdradzie kraju ze strony Banku, zwłaszcza, że arcyszkodliwa działalność Banku miała miejsce w okresie przedplebiscytowym, gdy inne banki na ogół od transakcyj takich, jakkolwiek lukratywnych, powstrzymywały się, mając na względzie dobro państwa.

Oprócz wyżej wzmiankowanych osób odpowiedzialnymi członkami Banku byli: wicedyrektorzy Adam Gryff Keller, Stanisław Rączkiewicz i Klaudyusz dr. Żylski, który głównie spowodował głośną aferę ryżową. Bank Kupiectwa Polskiego, jak wiadomo, powstał przez fuzyę galicyjskiego akcyjnego Banku Kupiectwa polskiego we Lwowie z komisyą organizacyjną Banku B. K. P. w Warszawie.

Sprawa ta obudziła niezwykłe zaciekawienie nie tylko w Warszawie, ale daleko poza jej granicami, tak, że już dziś, choć terminu jeszcze niema, zagraniczni korespondenci pism zabiegają o bilety wstępu na salę posiedzeń.

Sprawa ta ma ścisły związek ze sprawą miliardowego towarzystwa, z którym Bank pozostawał w stosunkach i zawierał z niem wielomilionowe transakcye w Gdańsku przez pośrednictwo swoich dyrektorów, — no i ze sprawą rozgłośnej afery ryżowej.

—oOo—

Podróż przez planety.

JASNOWIDZĄCA W WIEKU 800.000 LAT.

(I.) W Paryżu wygłosiła przed paru dniami panna Małgorzata Wolf interesujący odczyt, zawierający niesłychanie oryginalne wizye przeszłości i przepowiednie na przyszłość. Pani ta w następujący sposób przedstawia swoje nieprawdopodobne wizye:

Dnia 25 grudnia 1921 roku po raz drugi narodzi się Chrystus w żydowskiej rodzinie w Montmorency. Doszedłszy do lat ośmiu, uzyska on już rozgłos i sławę. Kiedy będzie miał lat 20 osiądzie na stałe w Paryżu, jako wynalazca maszyn „dla uduchowiania żywiołów“.

Panna Wolf utrzymuje dalej, że ona to, dzięki swemu uduchowieniu, które osiągnęła drogą samotności, rozmyślań i wegetaryańskiego sposobu życia, uratowała Polskę od upadku! Osobliwa „jasnowidząca“ twierdzi dalej, że generał Weygand jest reinkarnacyą marszałka Lefebre, małżonka „Pani Sans-Gene“.

W dalszym ciągu zeznała prelegentka, że chociaż wedle metryki urzędowej liczy tylko lat 37, w rzeczywistości jednak żyje ona już od 800 tysięcy lat. Pochodzi z dobrej, mieszczańskiej rodziny, głosi już od dwu lat swoją naukę po świecie, prowadząc poza tem życie samotne i ciche. Poprzednio jednak brała udział w zawrotnem życiu planet, wobec których nasza ziemia jest tylko — niewidocznym pyłem. Przed niedawnym czasem objawił się jej Chrystus, — (nie ten z Montmorency, gdyż ten ma się dopiero narodzić) — i rozkazał jej, aby się skupiła duchowo.

„Wówczas, — opowiada panna Wolf, — przeżyłam po raz wtóry okres mego dzieciństwa i wszystkie moje dawne egzystencye“.

Zamieszkiwała w szczególności planety dyamentowe, zwiedzała kościoły, zbudowane z najsztuczniejszych krat żelaznych. Widziała na własne oczy wojowniczego Marsa i Wenus, która jest planetą na wskroś republikańską, na której wszelka religia nabrała czysto świeckiego charakteru. Przy wyliczaniu podróży, odbytych po różnorodnych planetach, nieznanych żadnym astronomom, stwierdziła jasnowidząca, że imiona tych planet otrzymała od samego Boga.

Na jednej z planet obserwowała nawet całą

grozę bolszewizmu. Na wszystkich zaś planetach, które zwiedzała, oglądała najwspanialsze dziwa architektury i artystycznego przemysłu, twierdze z złotymi duchami, piramidy z kamei i t. d.

Prelekcyę swą zakończyła „jasnowidząca“ przepowiednią o losie przyszłego Chrystusa; w wieku lat trzydziestu trzech poniesie on śmierć z ręki pewnego katolika, który zabije Chrystusa, uderzając go kamieniem w skroń, w roku 1954...

Takie i tym podobne prelekcye mogą słuchaczy znaleźć zaiste tylko w obecnej powojennej dobie...

—oOo—

Miłość, która zabija.

Do urzędu śledczego policyi państwowej we Lwowie zgłosił się 21-letni Jan Prystasz, z Hordyni, w powiecie samborskim, z zawodu bu-chalter i zeznał, że zastrzelił na ulicy w Hordyni dawną narzeczoną swoją, Olgę Fedkowicz.

Prystosz zeznał w dalszym ciągu, że do kroku tego zmusiła go niemożliwość poślubienia ukochanej, która jako Ukrainka, nie chciała poślubić Polaka.

Gdy w dniu krytycznym ś. p. Fedkowiczówna oświadczyła mu, że wychodzi za mąż za innego, strzelił do niej, kładąc ją trupem na miejscu, następnie skierował broń przeciwko sobie, ale przeszkodzili mu w samobójstwie ludzie, zwabieni odgłosami strzału. Prystoszowi udało się zbiedz do Lwowa, gdzie czując za sobą pościg policyi, dobrowolnie wyznał swoją winę. Prystosza odstawiono do sądu okręgowego w Samborze.

—oOo—

Rakarz rabusiem i mordercą.

Przed sądem przysięgłych we Lwowie stanął wczoraj 24 letni Leon Marko, rakarz, analfabeta, oskarżony o morderstwo i rabunek i Karol Martula, 26 letni ślusarz, oskarżony o kradzież. Pierwszy oskarżony, jakkolwiek nigdy przy wojsku nie służył, przebrał się w dniu 22 listopada 1918 roku i wziąwszy do pomocy kilku podobnych jak on drabów, uzbrojony w granat ręczny, rabował na ulicy Krakowskiej l. 4. Ofiarą rabunku padła rodzina Ecków, którym zabrał buty i Goldbergów, gdzie zrabowano 16.000 marek. Opuszczając mieszkanie, Marko rzucił granat ręczny, przyczem kilka osób zostało zranionych, a Józef Goldberg z powodu ran życie stracił. Nadto oskarżony jest Marko o kradzież, którą popełnił wraz z Martulą dnia 9 września 1919 roku na szkodę Leonii Mandel, zamieszkałej przy ul. Klonowicza l. 12. Kradzież nie udała się, gdyż obaj złodzieje zostali schwytani, a łup odebrano im.

—oOo—

Morderstwo z zemsty.

W Horodyszczu, koło Kozowy, zamordowano Jakóba Schorra, handlarza zbożem i jego żonę Reislę. Śledztwo wykazało, że mordu tego dopuścił się niedawno przybyły z Ameryki niejaki Wasyl Dykin. Schorowi zadał on 6 cięć siekierą w głowę, a jego żonie 7 cięć, tak, że oboje zginęli na miejscu. Przyczyną mordu było unieważnienie kontraktu sprzedaży domu Dykinowi, którego właścicielem był przedtem Schor. Dykina aresztowano i odstawiono do sądu w Brzeżanach.

Dział ekonomiczny.

Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE“ S. A. w Krakowie.

W dniu 3 kwietnia br. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej, Tadeusza Filippiego, doroczne Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych „TEPEGE“ S. A., na którem Dyrektor Inż Maryan Szydłowski złożył obszerne sprawozdanie z działalności Towarzystwa i bilans za rok 1920 Na wniosek Komisyi rewizyjnej przyjęto do wiadomości sprawozdanie i zatwierdzono zamknięcie rachunkowe uchwalając wypłacenie akcyonaryuszom 29 proc. dywidendy Walne Zgromadzenie zatwierdziło kooptacye do Rady Zawiadowczej pp. Władysława Długosza i Inż. Maryana Szydłowskiego, obejmującego rozbudowę rafineryi nafty w Iwoniczu, zakupno cystern, kupno połowy udziałów rafineryi nafty w Idaweiche na Górnym Śląsku, intenzywniejsze wiercenia za ropą na odkrytych już terenach kopalnianych, rozszerzenie agend działu węglowego i działu towarowego — Walne Zgromadzenie uchwaliło podnieść kapitał akcyjny spółki do kwoty 105.000.000 Mkp. w drodze emisyi 110.000 akcyi, poruczając ustalenie warunków subskrypcyjnych Radzie Zawiadowczej

Kupon Nr. 1 akcyi „TEPEGE“ I. i II. emisyi płatny jest, począwszy od dnia 15 kwietnia br. w Polskim Banku Przemysłowym w Krakowie i wszystkich jego oddziałach po 140 Mkp. od akcyi.

Zasadnicze pozwolenia na przewóz.

Główny urząd przywozu i wywozu rozpoczął obecznie wydawanie tak zwanych pozwoleń zasadniczych Pozwolenia te wydawane są na pewien przeciąg czasu i daną ilość towaru. Firma która otrzymała pozwolenie zasadnicze otrzymywać będzie, bez ponownego rozpatrzenia sprawy pozwolenia na przywóz poszczególnych partyi towaru w granicach uzyskanego ryczałtu.

Pozwolenia zasadnicze umożliwią sferom kupieckim zawieranie transakcyi handlowych z zagranicą na dłuższy termin.

Dyrekcye budowy kanałów w Warszawie i Krakowie.

W „Monit. Polskim“ ogłoszono rozporządzenie ministra robót publicznych o organizacyi dyrekcyi budowy kanałów żeglugowych w Warszawie i Krakowie.

Zadaniem dyrekcyi budowy kanałów żeglugowych w Krakowie będzie w szczególności dalsze prowadzenie budowy kanalizacyi Wisły pod Krakowem, oraz kanału na zachód od Krakowa, tudzież studya odnoszące się do sieci dróg wodnych na terenie Małopolski oraz na terenach sąsiadujących z nią zagłębi węglowych na Śląsku i w b. Kongresówce. Zadaniem dyrekcyi budowy kanałów żeglugi w Warszawie będą studya odnoszące się do kanałów żeglugi na pozostałych obszarach ziem polskich oraz kontynuowanie rozpoczętej budowy kanału obwodowego na Pradze.

Ruch giełdowy.

Kraków 9 kwietnia.

(stm.) W dalszym ciągu stagnacya i tendencya zniżkowa, niechęć do obrotów, transakcye nieliczne. Wogóle krakowski rynek pieniężny wykazuje obecnie niedoświadczenie, związane z jego „młodszością“, nieumiejętność przystosowania się do trochę trudniejszych warunków. Wykazywał wielkie ożywienie, gdy publiczność ujawniała żywiołowy pęd do nabywania papierów gdy zaś nadszedł moment pewnego przesilenia, ze strony banków krakowskich nie czyni się nic, aby stan rynku podtrzymać. Nawet wobec własnych emisyi banki nie okazują większego zainteresowania nic też dziwnego, że dla publiczności mało obytej dotąd ze stosunkami giełdowemi rynek pieniężny traci siłę przyciągającą. W rezultacie krakowska giełda okazuje się rynkiem finansowym prowincyonalnym, niezdolnym do własnej inicyatywy, biernie przystosowującym się do nastrojów publiczności i idącym po linii najmniejszego oporu w kierunku wyzyskiwania konjunktur, bez samodzielności i szerszych horyzontów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 8 KWIETNIA.

Waluty i dewizy: Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 770, 800, Franki francuskie gotówka 56, 59, czeki 58, 60, Franki szwajcarskie gotówka —, czeki 135, 150 Marki niemieckie gotówka 12, 13, czeki 13, 14. Korony austryackie gotówka 115, 120, czeki 122, 127. Korony czesko-słowackie gotówka 10, 11, czeki 10'75, 11'75. Lei rumuńskie gotówka 10 11. Liry włoskie gotówka 28, 32 czeki 30, 34.

Akcye Tow. handl. i przem. Polskie Tow. handl. „PTH“ I—III emis ofiar. 850, żąd. 950, transakc. 925—890. Polskie Tow. handl. „PTH“ IV ems. ofiar. 660, żąd. 720, transakc. 680—700. Handl Spółka akc. „Impex“ ofiar. 530 żąd. 580 transakc. 555. „Polski Glob“ Tow. transportowo-handlowe ofier. 1800. żąd. 2000. Zgluga Polska ofiar. 580. żąd.630 transakc. 625—600. Zieleniewski ofiar. 6800. żąd 7200 trans. 7100. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em. ofiar. 1600. żąd. 1800 transakc. 1675—1700. „Lemiesz“ fabryki maszyn rolniczych ofiar. 4000. żąd 4400, „Trzebinia“ fabr. maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 2600, żąd. 2800, transakc 2700. „Automotor“ fabryka samochodów ofiar. 2200, żąd 2400. „Górka“ fabryka cementu ofiar. 6600, żąd. 7000. Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza ofiar 5500 żąd 5800 trans. 5650. „Tepege“ Tow. dla przedsiębiorstw górnicz. ofiar. 6700. żąd. 7000. Polska Nafta ofiar 2900. żąd. 3100. Elektrownia w Sierszy III emis. ofiar. 1700, żąd 1900. „Oikos“ T. A. ofiar. 3600, żąd. 3800. „Pezet“ Powszechne zakłady budowl. ofiar. 1000. żąd. 1200. Fabr przetworów tłuszczowych w Trzebini ofiar. 2600. żąd 2800. „Krakus“ Zjedn. fabr. przetworów wyskokowych ofiar. 3500, żąd. 3800. Fabryka porcelany w Ćmielowie ofiar. 3600 żąd. 3800.

Warszawa (Tel M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej panowała tendencya niejednolita. Kursa akcyi były różne. Listy zastawne miejskie i ziemskie bez zmiany. Ruble w spadku, skutkiem dużego zaofiarowania i braku kupców.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Buchalter-bilansista

samodzielny, z praktyką fabryczną, poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z podaniem referencyi i warunków. 3788

Spółka akc. „Automotor“
Kraków, ul. Barska 12.

ZASTĘPSTWO poważn. Tow. Ubezpieczeń we wszystkich miejscowościach oraz Śląska Cieszyńskiego w działach elementarnych do oddania. Zgłoszenia pod J. R. K. do Powszechnego Biura reklamy „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 3775

POSZUKUJE odpowiedniej posady w leśnictwie dóbr prywatnych w Galicyi praktykant leśny z Śląska Cieszyńskiego, mający półtora roku praktyki leśnej i ukończoną polską szkołę wydziałową. Wróbel Józef, prakt. leśny, Istebna, Śląsk Cieszyński Polski. 3777

USZCZELNIENIA (pakunki) asbestowe, konopne, bawełniane impregnowane, łojowane grafitowane, ceny konkurencyjne. „Pilot“, Lwów, Batorego 4. 3773

LUKSUSOWE
BUCIKI
I PANTOFELKI
nadeszły w wielkim wyborze do firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul Starowiślna 8.

Czego Pan(i) pragnie!

Czy powodzenia w życiu kupieckiem, zawodowem lub towarzyskinm?

Czy pragnie Pan(i) majątku lub szczęścia w innym kierunku? — Wszystko osiągnie Pan(i) w życiu studyując nasz kurs korespondencyjny 3780

„Nowe Myśli“

Prospekta za nadesłaniem 5 Mk. Adresować: **Zastępstwo wydawnictwa „Nowych Myśli“ Lwów, Gródecka 69.**

POSZUKUJĘ POKOJU z piecem kuchennym ewentualnie bez. **Dam węgiel i dobrze zapłacę.** Łask. zgłoszenia do Admin. Gońca Krak., Dunajewskiego 7 pod M. M. 3779

SKRADZIONE zwolnienie z wojska na nazwisko Jan Gawin, Kraków, unieważnia się.

KUPUJĘ złoto, srebro, miedz, mosiądz. **Kopaczyński, Kraków, Bracka 2.** 3746

Hurtownikom rabat.

MYDŁO

do prania, najlepszej jakości, wysyła w paczkach po 5 kg. do każdej miejscowości, pocztą opłatnie za **Mk 750**, za zaliczką **Mk 760** firma 3786

S. BINZER, Kraków
Radziwiłłowska 15, Tel. 1419.

LAKIERKI
po 3900 Mk
w najlepszym gatunku w różnych fasonach
Buciki i pantofelki
w bardzo wielkim wyborze
Magazyn obuwia **WULKAN**
Kraków, Grodzka 35.

POSZUKUJE 2 pokoi z przedpokojem na I piętrze w okolicy ulicy Floryańskiej, Grodzkiej lub Rynku Głównego. Zgłoszenia pod „Adwokat“ do biura reklamy „Prasa“, Karmelicka 16. 3771

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Jan Starowicz z Rusocic unieważniam. 3782

ZGUBIONY dokument wojskowy na nazwisko Stanisław Wodziański, Kraków, Skawińska 13, unieważnia się. 3783

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie i zgubioną przez mieszkańca wsi Wagonowice p. Niedźwiedź, Franciszka Przeniosło. 3761

ZGUBIONO dokumenta wojskowe na nazwisko Stanisław Jarcwnik, inwalida, ur. 1894 w Wrzawach pow. Tarnobrzeg które unieważnia się. 3759

MASZYNA PAROWA stojąca nowa 52 HP normalnych okazyjnie do sprzedania. 3774 „Pilot“, Lwów, Batorego 4.

DEZYNFEKCYA

Lysol, Lysoform, Desodorol, Kreoline. Wapno karbolowe polecają najtaniej hurtownie i detalicznie

REIM i Ska. Kraków.
3731

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną wraz z 12.000 Mk i dokumentem sklepowym przez mieszkańca wsi Wysocice gmina Rzeżuśnia, Stanisława Siewierskiego. 3764

SYMPATYCZNEGO FLIRTU, poszukuje młody, wesoły prawnik. Zgłoszenia pod „Nie pożałujesz“, przyjmuje Adm. Gońca. 3706

Przedsiębiorstwo budowlane

podejmuje się wszelkich robót w zakres murarstwa wchodzących ze swego lub dostarczonego materyału. Odnawia fasady na wiszących rusztowaniach i wypożycza takowe. Na składzie posiada wyroby betonowe, jak: pustaki do podmurówek pod domy, cembrzyny studzienne, rury, płyty chodnikowe, posadzki, dachówki i t. p. wyroby.

W. GŁUSZYŃSKI
Skład materyałów budowlanych i wyrobów betonowych
Kraków, ul. Dietlowska L. 115. 3789

REPREZENTACYA.

Poważny Dom Handlowy w Warszawie, chcąc oddać reprezentacye **pierwszorzędnych fabryk**, poszukuje solidnej firmy, rozporządzającej odpowiedniemi środkami, mającej wyrobione stosunki z hurtownikami, Związkami i Kooperatywami. 3778

Oferty sub „Hurtownia“ kierować do **Biura ogłoszeń L. i E. Metzl i Ska, Warszawa, ul. Marszałkowska 130.**

Automobile „Steyr“

Austr. Towarzystwa Fabryki Broni

Wozy osobowe 6-cio cylindrowe

12/40 HP.

pierwszorzędnej jakości z natychmiastową dostawą

Generalne Zastępstwo na Polskę: 3790

„Automotor“ Sp. akcyjna

Telefon 153. Kraków, Dębniki, Barska 12. Telefon 153.

ŻEGLUGA POLSKA S. A. W KRAKOWIE RYNEK GŁÓWNY 19.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCYI. 3784

Walne Zgromadzenie akcyonaryuszy Tow. „Żegluga Polska S. A.“ w Krakowie uchwaliło dnia 25. lutego 1921 r. podwyższenie kapitału akcyjnego ze sumy Mkp. 10,500.000·— o Mkp. 50,000.300·— czyli do sumy Mkp. 60.500.300·— i poruczyło Radzie Nadzorczej ustalenie warunków emisyi jak również decyzyę, czy emisya ma nastąpić stopniowo, czy też odrazu w całości. Na podstawie postanowienia Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 18 marca 1921 r. PP. 1293/8 postanowiła Rada Nadzorcza przeprowadzić subskrypcyę akcyi III. emisyi w dwu ratach z tem, że pierwsza rata obejmować będzie 178,572 sztuk akcyi z czego co najmniej 60% przypadnie na akcye imienne, zaś reszta na akcye na okaziciela. Z akcyi imiennych stanowić będzie najwyżej 10% tzw. akcye uprzywilejowane.

Większość akcyi nowo wydać się mających została już z góry pobrana przez dotychczasowych akcyonaryuszy, a na pozostałą resztę rozpisuje się

SUBSKRYPCYE

na pierwszą ratę III-ciej emisyi pod następującemi warunkami:

1. Posiadaczom akcyi I. i II. emisyi przyznaje się prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcyi w ten sposób, że na dwie stare akcye I. lub II. emisyi pobrać można trzy akcye nowe.
2. Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć tymczasowe świadectwa I. i II. emisyi, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich dokonanego prawa poboru.
3. Prawo pierwszeństwa poboru dla dawnych akcyonaryuszy zgłoszone i wykonane być może **najpóźniej w dniu 20 kwietnia b. r.,** a to pod rygorem utraty tego prawa.
4. Kurs emisyjny wynosi dla dotychczasowych akcyonaryuszy I. i II. emisyi, wykonujących swoje prawo poboru Mkp. 250·—, zaś dla nowych akcyonaryuszy Mkp. 350·—. Kurs emisyjny akcyi uprzywilejowanych jest o Mkp. 25·— wyższy. — Subskrybenci nie mają obowiązku objęcia akcyi uprzywilejowanych.
5. Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna.
6. Repartycyę nowych akcyi przeprowadzi Dyrekcya, zaś akcyi uprzywilejowanych Rada Nadzorcza a to wedle swobodnego uznania.
7. Nowe akcye wydane będą akcyonaryuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyi w swoim czasie po skonfekcyonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego świadectwa.
8. Na wypadek nieprzydzielenia akcyi Towarzystwo zwróci wpłacone kwoty do dni 30 od daty zawiadomienia o przydziale wraz z 3% odsetkami.
9. Nowe akcye uczestniczą w zyskach Towarzystwa od dnia 1 kwietnia 1921.
10. Wpłacający po dniu 1 kwietnia 1921 winni uiścić całą cenę kupna wraz z 6% odsetkami od ceny kupna od 1 kwietnia 1921 do dnia zapłaty.

Zgłoszenia subskrypcyjne przyjmuje: Tow. *Żegluga Polska S. A.* w Krakowie, Rynek gł. 19, II. p. *Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu* oraz wszystkie jego oddziały. *Tow. Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie* oraz inne polskie banki. Zgłoszenia dawnych akcyonaryuszy wykonujących prawo poboru przyjmuje wyłącznie: biuro Tow. *Żegluga Polska S. A.* w Krakowie, Rynek gł. 19, II. p. *Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu* (Centrala). *Bank Związku Spółek Zarobkowych w Warszawie. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Lublinie,* ul. Krakowska 64. *Bank rolniczy we Lwowie,* ul. Kopernika 21.

RADA NADZORCZA.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski“ Sp. z o. o.: Maryan Fontana, Redaktor odpow.: Ludwik Gronuś
Drukarnia Ludowa w Krakowie